

JAK MÓWIĆ, ŻEBY DZIECI SŁUCHAŁY

1. Co mówić przy rozstaniu w przedszkolu?

2. Napad złości i słynne "nie"

- **Wielu rodziców głowi się, jak "dotrzeć" do swoich dzieci i mówić do nich tak, by słuchały**
- **Psycholog dziecięca Laverene Antrobus mówi o trzech kluczowych momentach: kiedy dziecko mówi "nie", ma napad złości i gdy następuje moment rozstania z rodzicem w przedszkolu**
- **Rady ekspertki opierają się na budowaniu wzajemnego zaufania i pokazaniu dziecku swojego wsparcia**

Sposób, w jaki mówi się do małych dzieci, ma ogromny wpływ na ich dorosłość. Jak przekonuje psycholog dziecięca Laverne Antrobus, rodzice i opiekunowie powinni komunikować się z dziećmi, używając określonego tonu głosu. Ma też rady, jak rozmawiać z maluchami w trzech kluczowych momentach dnia.

Jak przekonuje Laverene Antrobus, rodzice i opiekunowie muszą się często wykazać nie lada umiejętnościami, by w [skuteczny sposób prowadzić rozmowy z małymi pociechami](#). Jej zdaniem bardzo ważny jest ton głosu. "Musisz być trochę aktorem: w jednej minucie jesteś klaunem, w innej minucie śledczym" — mówi.

Co mówić przy rozstaniu w przedszkolu?

Zdaniem psycholog, dla małych dzieci bardzo ważny jest moment rozstania z rodzicem w przedszkolu czy szkole. "To często najtrudniejsza część dnia, a dla wielu dzieci, które mają trudności z zaaklimatyzowaniem się w tych przestrzeniach, jest najważniejsza. Dzieje się tak, bo dosłownie czują się porzucone" — podkreśla psycholog i radzi, by **bez względu na to, jak bardzo spieszy nam się do pracy, poświęcić od pięciu do siedmiu minut na spokojne rozstanie**.

"Ważne, by przekazać dziecku, że chociaż się rozstajecie, nadal będziesz o nim myśleć. Odbiór z przedszkola warto zacząć słowami: myślałem o tobie i wszystkich rzeczach, które dzisiaj robiłeś" — radzi Laverene Antrobus.

Napad złości i słynne "nie"

Psycholog ma też rady dla rodziców, których dzieci przeżywają [napady złości](#). Jak zaznacza, to zupełnie normalne dla dzieci do trzeciego roku życia.

Kluczowe jest, w jaki sposób reagujemy na takie zachowanie. "Jeśli dziecko nauczy się, że za każdym razem, gdy wpadnie w złość, przyciąga mnóstwo uwagi rodziców, naprawdę się na to zdecyduje" — ostrzega.

Jej zdaniem lepiej cofnąć się o krok i będąc nadal w pobliżu, zadawać pytania typu: "jak się masz?" oraz "jak mogę ci pomóc?", pokazując, że się interesujemy dzieckiem.

Psycholog mówi też o radzeniu sobie w sytuacji, gdy dziecko ciągle mówi "nie". Przypomina, że to nie zawsze oznaka, że nasza pociecha czegoś nie chce. "To szybki sposób na ucięcie prośby, ponieważ w tym momencie naprawdę nie rozumie, co się dzieje" — mówi. Powodów, dla których dziecko ma obawę wobec jakiejś czynności, może być wiele, a wśród nich m.in. strach przed porażką. Jeśli "nie" dotyczy np. określonego posiłku, warto zaproponować go następnego dnia.

Jeśli "nie" dotyczy pójścia do przedszkola, warto stworzyć "rusztowanie" dla dziecka, by małymi krokami przekonać je do wyjścia. "Delikatnie posuwaj sprawy do przodu. Mów do dziecka krok po kroku np. włoż buty, dobrze?" — radzi psycholog.